

I N M E M O R I A M

ROCZNIKI HUMANISTYCZNE
Tom LI, zeszyt 7 – 2003

JAN ORŁOWSKI
ANNA WOŹNIAK

WSPOMNIENIE O DZIAŁALNOŚCI PROFESORA RYSZARDA ŁUŻNEGO W KUL

Dnia 8 marca 2003 r. minęła piąta rocznica śmierci śp. Ryszarda Łużnego. Tego właśnie dnia w Krakowie na uroczystej sesji PAU upamiętniono tę smutną rocznicę¹.

Przypomnijmy zatem główne fakty z okresu pracy Profesora Ryszarda Łużnego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Profesor rozpoczął pracę w KUL w 1981 r. Na temat początku swej działalności naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej w lubelskim ośrodku tak pisał w swoim *curriculum vitae*: „[...] poczynając od połowy roku 1981/82, zostałem zaangażowany (pierwotnie na pół etatu, następnie na cały) przez ówczesną ekipę rektorską Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w osobach rektora ojca Alberta Krąpca OP i prorektora profesora Stefana Sawickiego do zorganizowania «z niczego», bo poza formalnie od lat istniejącą, a nie obsadzoną personalnie i nie mającą odpowiednika dydaktycznego w KUL w postaci specjalności filologicznej Katedrą Filologii Słowiańskiej nie było w KUL żadnych struktur organizacyjno-naukowych tego profilu, aby stworzyć w tym środowisku ośrodek naukowy zajmujący się Wschodem słowiańskim pod kątem widzenia związków tego świata z kulturą chrześcijańską, z religią i Kościołem”².

Z perspektywy czasu zasługi i oddanie, jakie Profesor włożył w zorganizowanie slawistycznego ośrodka naukowo-dydaktycznego w KUL, istniejącego i rozwijającego się do dzisiaj, jawią się w innym, pełniejszym blasku niż w momencie jego powstawania. Zyskują przede wszystkim na znaczeniu, dopełniają się nowymi treściami. Wówczas w określonej sytuacji społeczno-politycznej, w okresie pierwszych lat pontyfikatu Papieża-Słowianina, poczynając od 1982 r., kiedy to zaczął funkcjonować Międzywydzia-

¹ Współautorka, Anna Woźniak, miała zaszczyt uczestniczyć w posiedzeniu PAU 8 marca 2003 r. i w imieniu Pana prof. Jana Orłowskiego oraz swoim przedstawić niniejszy tekst, który został opublikowany w krakowskim wydawnictwie PAU.

² Zob. R. Ł u ż n y, *Autor o sobie samym, czyli szkic do biografii*, [w:] *Ryszard Łużny. Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997, s. 72.

łowy Zakład Badań nad Kulturą Bizantyńsko-Słowiańską, fakt powstania takiej placówki miał rangę prekursorstwa i pierwszeństwa w podjęciu programowych badań nad problematyką słowianoznawczą w aspekcie chrześcijańskim, dzisiaj – fakt ten staje się już historią. Kwestie oceniające pracę i dokonania tego pierwszego ośrodka badań slawistycznych w KUL omawialiśmy kilkakrotnie, teraz więc warto spojrzeć na działania Profesora Łużnego, wydobywając inne jeszcze aspekty i detale. Ten niewielki ośrodek w trzyosobowym składzie, kierowany przez Profesora, podjął różnorodne formy działań i przedsięwzięć naukowych: stałe zebrania naukowe z odczytami, organizowanie okresowych konferencji naukowych i sesji, wydawanie serii „Roczniki Humanistyczne” TN KUL zeszyt 7: Słowianoznawstwo, publikowanie materiałów pokonferencyjnych. Była to więc praca podejmowana dzięki inicjatywie Profesora z dużą dynamiką i znajdującą odzew w środowiskach naukowych w Polsce, owocująca rozwijaniem badań w zakresie tematyki religijnej w kulturze, literaturze, języku i sztuce narodów słowiańskich. Trzeba przy tym podkreślić, że w ówczesnej Polsce uprawianie tego typu zainteresowań badawczych nie cieszyło się wielkim poparciem władz państwowych, a zwłaszcza budziło sprzeciw instytucji cenzury, czego dowody mieliśmy częste. Przypomnieć należy o fakcie ocenzurowania jednego z pierwszych wydawanych w owym czasie zbiorów slawistycznych, mianowicie „Zeszytów Naukowych” nr 4 za rok 1982, które wydane zostały w KUL, zanim jeszcze Zakład zaczął istnieć, a opatrzone były uwagami cenzora o „szkodliwości pomieszczonych w nich tekstów, godzących w sojusz polsko-radziecki”.

Związek z KUL rozpoczął się dla Profesora od współpracy z Encyklopedią Katolicką, gdzie występował jako autor haseł i konsultant działu redakcyjnego „Literatura słowiańska”, jak również od momentu udziału w posiedzeniu naukowym Zakładu Badań nad Literaturą Religijną (z rekomendacji profesor Marii Dłuskiej), co – jak pisał Profesor – dało okazję „sprawdzenia” go³. Po tych wydarzeniach zaproponowano mu zorganizowanie w KUL placówki slawistycznej, która miała kierować swe zainteresowania ku problematyce zakazanej, ku sprawom wschodnim, zwłaszcza Rosji i Ukrainy, problemom chrześcijańskim na słowiańskim Wschodzie, dziejom i współczesnym losom Kościoła i kultury religijnej Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. W wywiadzie udzielonym dla „Przeglądu Uniwersyteckiego” w 1990 r. Profesor, mówiąc niejako o „kulisach” powstawania Zakładu, wymieniał osoby, które szczególnie przyczyniły się do zaistnienia i działalności tej placówki, a więc Ludomira Bieńkowskiego, ks. Wacława Hryniewicza OMI, Stefana Sawickiego, Czesława Zgorzelskiego i Andrzeja Paluchowskiego. Szczególnie podkreślał także te poczynania i inicjatywę, jaką przejawiał Ojciec Święty, który – jak informował Profesor – zapoznał się z projektem powołania w KUL nowego ośrodka badawczego, „dosłownie na miesiąc przed wprowadzeniem stanu wojennego”. Miało to miejsce podczas wizyty u Ojca Świętego kilkudziesięcioosobowej delegacji polskich ludzi nauki

³ Zob. *O historii i dniu dzisiejszym studium słowianoznawczego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Z Profesorem Ryszardem Łużnym rozmawia Piotr Krzysztof Kutny*, „Przegląd Uniwersytecki”, 1990, nr 1-2 (3-4), s. 1, 9, 11.

i kultury w zorganizowanej przez KUL i Uniwersytet Laterański w dniach 3-7 listopada 1981 r. w Rzymie międzynarodowej sesji nt. „Wspólne chrześcijańskie korzenie narodów Europy”. Dnia 5 grudnia 1981 r. podjęta została przez Senat Akademicki KUL decyzja o utworzeniu Zakładu i o jego statusie (zaczął on działalność 1 lutego 1982 r.). Trzeba by jeszcze wspomnieć, idąc śladem wypowiedzi Profesora, o pewnych oporach psychologicznych, światopoglądowych części środowiska uniwersyteckiego, postrzegającego tematykę wschodniosłowiańską, rusycystyczną, „sowieologiczną” z dużą dozą rezerwy, coś jakby na kształt, wedle słów Profesora Łuźnego, „konia trojańskiego”.

Dzięki staraniom Profesora Łuźnego oraz przy poparciu władz uczelni utworzono w KUL katedrę filologii słowiańskiej. Sławistyka KUL-owska – ta, która funkcjonowała za pośrednictwem działalności Zakładu, jak i ta, jaką rozwijała późniejsza katedra, dzięki działaniom Profesora dała się poznać od strony różnorodnych inicjatyw badawczych i popularyzatorskich. Między innymi rozślawiły dorobek Profesora R. Łuźnego organizowane przezeń konferencje naukowe. Było ich było ogółem 11 podczas całej jego pracy w KUL. Na uwagę zasługują zwłaszcza ogólnopolskie konferencje z lat osiemdziesiątych: „Dziedzictwo słowiańskiego wschodu chrześcijańskiego a życie kulturalne w Polsce wczoraj i dziś” (październik 1983 r.), „Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje kulturowe dla krajów i narodów Europy Środkowo-Wschodniej” (październik 1985 r.), „Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych na język polski” (styczeń 1987 r.), „Rosja i Rosjanie wobec chrześcijańskiej kultury Europy Zachodniej” (październik 1987 r.), „*Sacrum* w literaturach słowiańskich” (czerwiec 1987 r.) wespół z Zakładem Badań nad Literaturą Religijną. Z racji tematyki „ruskiej”, jaką poruszały owe konferencje, i ich chrześcijańskiego ukierunkowania były one wówczas przedsięwzięciem nowatorskim. W końcu lat osiemdziesiątych aż do połowy lat dziewięćdziesiątych miejscem spotkań slawistów i rozważania kwestii wschodniosłowiańskich w różnym aspekcie stał się Kazimierz Dolny nad Wisłą, szczególnie przez Profesora ulubiony i wybrany jako ośrodek jesiennych konferencji naukowych. Z tego plonu Profesorskich dokonań wyliczyć trzeba następujące spotkania naukowe, bardziej kameralne, gromadzące mniejszą niż poprzednie głośnie sesje liczbę uczestników, nie mniej jednak ważne dla problematyki slawistycznej. Były to konferencje: „Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych” (październik 1989 r.), „Dzieje zainteresowań słowianoznawczych w środowisku lubelskim” (październik 1990 r.), „Unia brzeska i jej konsekwencje kulturowe w życiu krajów i narodów Europy Środkowo-Wschodniej” (wrzesień 1991 r.), „Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych” (wrzesień 1995 r.), „Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich” (wrzesień 1995 r.), „Słowiańszczyzna Wschodnia i pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie jako obszar dialogu kultur” (wrzesień 1996 r.).

Inny przejaw działań Profesorskich stanowiły comiesięczne otwarte zebrania naukowe, konsekwentnie realizowane przez kilkanaście lat – ogółem odbyło się 76 takich spotkań – w swym zakresie tematycznym interdyscyplinarnych, z udziałem prelegentów z polskich ośrodków uniwersyteckich oraz kręgów wydawniczych, referentów zagranicznych, jak też pracowników slawistyki lubelskiej, specjalistów z zakresu teologii, historii,

literaturoznawstwa, językoznawstwa, historii sztuki. Z osób występujących na tych zebraniach wymienić można takie postacie, jak: o. Aleksander Hauke-Ligowski, ks. Leonard Górka SVD, Zbigniew Żakiewicz, Jan Adamski, Andrzej Vincenz, ks. Roman Piętka MIC, Aleksander Naumow, Jacek Baluch i wielu innych znaczących referentów, wśród nich ogromna rzesza rusycystów. Wszystkie materiały tych zebrań: zaproszenia, informacje, ogłoszenia o odczytach i prelegentach, zostały przez Profesora pieczołowicie zgromadzone w jednej teczce, przedstawiającej dzisiaj wartość archiwalną.

Profesor uprawiał w KUL różne pola działalności, obejmujące dydaktykę uniwersytecką, badania naukowe, czynności organizacyjne, a wśród tego uczestnictwo w czasopiśmie fachowych, członkostwo organizacji naukowych, przedsięwzięcia wydawnicze i popularyzacyjne. W latach osiemdziesiątych prowadził najpierw zajęcia dydaktyczne na polonistyce – tu miał wykłady monograficzne o profilu komparatystycznym, dotyczące pogranicza polsko-ruskiego, a ponadto opiekował się kilkoma grupami seminarium magisterskiego, które cieszyło się wówczas dużym zainteresowaniem i – z tego, co pamiętamy – wywoływało ze względu na frekwencję pewne zdziwienie pośród profesorów polonistyki. Profesor miał kilkunastu magistrantów wśród polonistów KUL, jak również kilkunastu wypromowanych magistrów na slawistyce: rusycystów, ukrainistów i białorusistów.

Kształt slawistyki w KUL stanowi dzieło Profesora, program nauczania to również jego autorski pomysł. Otwarta pod koniec lat osiemdziesiątych, w czasach niepomyślnych dla rozwoju dyscypliny, albowiem w roku akademickim 1989/90 placówka, kiedy – jak się sądziło – następował zmierzch rusycystyki, pierwotnie Katedra Filologii Słowiańskiej, obecnie Instytut Filologii Słowiańskiej, obejmowała w ramach jednej sekcji trzy filologie wschodniosłowiańskie: rosyjską, ukraińską i białoruską i miała w początkowym zamyśle stać się ośrodkiem wykraczającym poza tradycyjne studium przedmiotów filologicznych, literackich i lingwistycznych, zmierzać ku badaniom naukowym o nastawieniu kulturologicznym. Idea Profesorska była taka, aby placówka, dziedzicząca spadek naukowo-badawczy po Zakładzie Badań nad Kulturą Bizantyńsko-Słowiańską, zajmowała się dziejami kultury duchowej, historią i życiem religijnym, myślą filozoficzno-religijną, folklorem i obrzędowością wschodniosłowiańską, jak też szczególnie przez Profesora lubianą i uprawianą komparatystyką polsko-wschodniosłowiańską. To właśnie Profesorskie rozumienie charakteru naszej slawistyki o nastawieniu kulturologicznym i interdyscyplinarnym, funkcjonującej na poziomie uniwersyteckiej humanistyki, pozostanie dla nas źródłem inspiracji. Czas koryguje jednak dawne scenariusze – wyraża się to w konieczności wyjścia naprzeciw wymaganiom aktualności, niejednokrotnie zbiurokratyzowanym. Ideom zasadniczym staramy się pozostać wierni w naszej pracy, mając w pamięci także i zdolność odpowiadania Profesora w swych projektach i pomysłach na potrzeby czasu, na oczekiwania rzeczywistości (taką inicjatywą było m.in. jego staranie o uruchomienie w Katedrze specjalizacji translatorskiej, która ciągle jeszcze się organizuje i udoskonala, jak też uruchomienie dzięki inicjatywie Ryszarda Łuźnego w Instytucie trzech katedr: literackiej, językoznawczej i badań nad kulturą bizantyńsko-słowiańską).

Każdy, kto zetknął się z prof. Ryszardem Łuźnym, mógł się przekonać, że nie był on uczonym typu „gabinetowego”, był człowiekiem otwartym na ludzkie sprawy, bezpośred-

nim, zawsze pogodnym. Miał rzadki dar gromadzenia wokół siebie oddanych współpracowników i potrafił bardzo umiejętnie a skutecznie kierować ich rozwojem naukowym. Pamiętamy o dziele Profesora, o jego dorobku i znaczeniu dla naszego wczoraj i dziś, staramy się w nawale codzienności jego dziedzictwo intelektualne przywoływać i kultywować. Warto wspomnieć o kilku upamiętniających jego zasługi przedsięwzięciach podjętych przez nasz ośrodek: konferencja naukowa w pierwszą rocznicę śmierci nt. „Słowianie Wschodni. Sacrum. Literatura. Język. Problematyka słowianoznawcza w badaniach Profesora Ryszarda Łuźnego” (kwiecień 1999 r.), której efektem był tom materiałów zamieszczonych w „Rocznikach Humanistycznych” TN KUL zeszyt 7: Słowianoznawstwo 2000/2001, zawierający również bardzo osobiste refleksje przyjaciół Profesora na temat jego działalności naukowo-dydaktycznej; tom dedykowany Profesorowi nt. „Literatura emigracyjna Rosjan, Ukraińców i Białorusinów” (Lublin 2001), a poza tym inne publikacje zamieszczane w organach wydawniczych KUL, w tym w „Zeszytach Naukowych KUL” i „Przeglądzie Uniwersyteckim”⁴.

Profesor Ryszard Łuźny dojeżdżał do Lublina na KUL regularnie od 1982 r. Ostatni raz mieliśmy okazję spotkać się z nim w czerwcu 1997 r. podczas obrony pracy magisterskiej naszego studenta. Przez te piętnaście lat co dwa tygodnie pojawiał się u nas, w różnych siedzibach slawistyki, barakach i „miejscach zesłania” (jak mówiliśmy); pokonywaliśmy wspólnie z nim drogę „po mytarstwach”. Przywoził stosy książek, nowe publikacje, omawiał z nami – posługując się zawsze listą spraw do załatwienia – czekające nas zadania, organizował z poświęceniem i inicjował nasze życie naukowe i dydaktyczne, wypełniał KUL-owską przestrzeń slawistyczną swoją niespożytą energią i kreatorską działalnością. W poczuciu misji i oddania dziełu, jakie podjął w KUL, spełniał je gorliwie aż do końca, czyniąc zabiegi o pomyślne rozwiązanie niełatwych nieraz kwestii, zwłaszcza personalnych, polemizując listownie z władzami, pokonując niejednokrotnie wiele administracyjnych barier.

Profesor Ryszard Łuźny był człowiekiem misji, a zarazem człowiekiem niezwykle życzliwym, szczerze zatroskanym o los ludzi i idei, o sprawy pracowników i o przyszłość zadania, jakie przyszło mu spełnić. Pracownicy slawistyki KUL pamiętają o Nim jako o Mistrzu i człowieku, czcząc Jego pamięć i Jego wielkie dzieło.

⁴ Zob. J. Orłowski, *Śladami pamięci. Wspomnienie w piątą rocznicę śmierci. Prof. Ryszard Łuźny*, „Przegląd Uniwersytecki”, 2003, nr 2 (82), marzec-kwiecień, s. 27.